

# Skierkowski, Marek

---

## Koncepcja teologii fundamentalnej Geralda O'Collinsa

---

Studia Teologiczne 16, 93-110

---

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

KS. MAREK SKIERKOWSKI

## KONCEPCJA TEOLOGII FUNDAMENTALNEJ GERALDA O'COLLinsa

Jeszcze nie tak dawno R. Latourelle, kanadyjski jezuita, pisząc o tożsamości teologii fundamentalnej, ubolewał, że podstawową rzeczą, która rzuca mu się w oczy, jest totalna niezgoda teologów, czym jest ta dyscyplina.<sup>1</sup> Teologia fundamentalna, spadkobierczyni tradycyjnej apologetyki, musiała odbyć długą drogę, zanim stała się dzisiaj jedną z podstawowych specjalności teologicznych.<sup>2</sup> Z pewnością nie rozwiano jeszcze wszystkich wątpliwości, które ona budzi, ale – jak zauważa S. Pié y Ninot, teolog hiszpański, – na progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa wykryształizowały się już “dwa wielkie modele” teologii fundamentalnej. Pierwszy reprezentuje “szkoła gregoriańska w Rzymie”, zainicjowana przez Latourelle’a, a obecnie kierowana przez R. Fisichellę. Drugi natomiast “szkoła niemiecka w Tybindze”. Mówiąc ogólnie, w modelu rzymskim teologia fundamentalna jest “teologią wiarygodności objawienia”, a w modelu niemieckim “teologią fundamentów objawienia”<sup>3</sup>.

Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie koncepcji teologii fundamentalnej Geralda O’Collinsa, jednego z bardziej twórczych przedstawicieli “szkoły rzymskiej”, w Polsce znanego w zasadzie jedynie jako współautora “Zwięzłego słownika teologicznego”.<sup>4</sup>

<sup>1</sup> “La prima cosa che salta agli occhi è disaccordo totale su cosa è la teologia fondamentale” (Zob. R. Latourelle, *L’istanza storica in teologia fondamentale*. W: *Le istanze della teologia fondamentale oggi*, dz. zb., Bologna 1982, s. 152).

<sup>2</sup> Konstytucja apostolska Jana Pawła II *Sapientia christiana* (1979) wymienia teologię fundamentalną na 2-gim miejscu wśród obowiązkowych dyscyplin teologicznych wykładanych na Wydziałach Teologicznych uniwersytetów i instytutów kościelnych (zob. art. 51).

<sup>3</sup> Zob. S. Pié y Ninot, 1965-1995: *Correnti di teologia fondamentale*. W: *La Teologia fondamentale*, pod. red. R. Fisichelli, Casale Monferrato 1997, s. 51-60.

<sup>4</sup> Wraz z E. Farrugią, Kraków 1993.

Gerald O'Collins urodził się w Melbourne (Australia) w 1931 r. W wieku 19. lat wstąpił do Towarzystwa Jezusowego, przyjmując w 1963 r. święcenia kapłańskie. Studiował w Australii, Niemczech i Wielkiej Brytanii – w Londynie (licencjat) i Cambridge (doktorat z teologii w 1968 r.). W latach 1968-73 nauczał w Weston School of Theology w Bostonie oraz United Faculty of Theology w Melbourne. Od 1974 r. jest profesorem Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie, gdzie również w latach 1985-91 był dziekanem Wydziału Teologii. Spośród jego najważniejszych publikacji należy wymienić: *Theology and Revelation* (1968), *Foundations of Theology* (1971), *The Easter Jesus* (1973), *The Calvary Christ* (1977), *What Are They Saying About Jesus?* (1977), *What Are They Saying About the Resurrection?* (1978), *The Second Journey* (1978), *Problemi e prospettive di teologia fondamentale* (con R. Latourelle, 1980), *Fundamental Theology* (1981), *Interpreting Jesus* (1983), *Jesus Risen* (1987), *Interpreting the Resurrection* (1988), *Believing* (1991), *Retrieving Fundamental Theology* (1993), *Christology* (1995) i *Focus on Jesus* (1996). Koncepcję teologii fundamentalnej australijskiego jezuitę przedstawimy według następującego porządku. Najpierw naszkicujemy drogę, którą przeszli teologowie po Soborze Watykańskim II, poszukując dla teologii fundamentalnej miejsca w krajobrazie teologii. Następnie zaś wskażemy, w jakim sensie sama nazwa tej dyscypliny odzwierciedla jej tożsamość.

### Odnajdywanie teologii fundamentalnej

O'Collins należy niewątpliwie do grona teologów, którzy w największym stopniu przyczynili się do odrodzenia w XX w. teologii fundamentalnej. Tę swoją drogę teologicznych poszukiwań australijski jezuita w sposób najbardziej lapidarny wyraził poprzez tytuł książki: *Retrieving Fundamental Theology*.<sup>5</sup> Angielskie *retrieve* oznacza: odnajdywać, odzyskiwać, przywracać, odratowywać. "Odnajdywanie teologii fundamentalnej" sugeruje zatem, że dyscyplina ta nie jest całkowicie nowa. Z jednej strony stanowi ona spadkobierczynię klasycznej apologetyki, sięgającej swymi początkami J. S. Dreya (1777-1853) lub A. Gardeila (1859-1931), a może nawet G. Savonaroli (XV w.), z drugiej zaś nawiązuje do dziedziny teologii uprawianej już na gruncie protestantyzmu przez J. N. Ehrlicha (XIX w.).<sup>6</sup>

<sup>5</sup> London 1993.

<sup>6</sup> Zob. M. R u s e c k i, *Wiarygodność chrześcijaństwa*, Lublin 1994, s. 7.

Przez "odnajdywanie teologii fundamentalnej" O'Collins rozumie nade wszystko umiejscowienie jej w krajobrazie teologii XX wieku. W swych rozważaniach wychodzi zatem od Soboru Watykańskiego II, który uważa za "najbardziej znaczące wydarzenie w historii Kościoła od Reformacji", a zbiór jego dokumentów za "doktrynalne arcydzieło XX wieku".<sup>7</sup>

Mogłoby wydawać się, że Sobór przyczynił się do kryzysu zarówno apologetyki, jak i teologii fundamentalnej, jako że żadnej z nich nie umieścił na liście obowiązujących dyscyplin teologicznych. Tak uważa m. in. uczeń i kolega O'Collinsa, R. Fisichella, pisząc w odniesieniu do *Vaticanum II* o "straconej okazji".<sup>8</sup> Australijczyk jest innego zdania. Sobór Watykański II miał w jego przekonaniu ogromne znaczenie dla fundamentalistyki. Stało się tak dlatego, że Sobór nakreślił wizję teologii ukierunkowaną na Chrystusa, punkt kulminacyjny dziejów objawienia Bożego, oraz człowieka – adresata zbawczej inicjatywy Boga.<sup>9</sup> Zogniskowanie zatem doktryny *Vaticanum II* na "misterium Chrystusa"<sup>10</sup> i "tajemnicy ludzkiego bytu"<sup>11</sup> otworzyło drogę dla teologii fundamentalnej, dyscypliny, która w sposób systematyczny i krytyczny ukazywać będzie, jak "Boże objawienie «odpowiada» na zasadniczą orientację i potrzeby naszej ludzkiej kondycji".<sup>12</sup>

W posoborowych dokumentach Kościoła teologia fundamentalna jako dyscyplina obowiązująca na studiach teologicznych po raz pierwszy pojawia się, jak zauważa O'Collins, w dokumencie *Teologiczna formacja przyszłych kapłanów* (1976 r.) Kongregacji do Spraw Wychowania Katolickiego.<sup>13</sup> Uroczystej promulgacji tego programu dokonała konstytucja apostolska Jana Pawła II *Sapientia christiana* z 29.IV.1979 r. Wydane rok po papieskiej wypowiedzi dzieło zbiorowe pod redakcją R. Latourelle'a i G. O'Collinsa pt. *Problemi e prospettive di teologia fondamentale* (Problemy i perspektywy teologii fundamentalnej) stanowi próbę nakreślenia *status quaestionis* odnowionej dyscypliny. Na szcze-

<sup>7</sup> Zob. *Retrieving Fundamental Theology*, dz. cyt., s. 1-2.

<sup>8</sup> Zob. R. F i s i c h e l l a, *Introduzione alla teologia fondamentale*, Casale Monferrato 1992, s. 39.

<sup>9</sup> Zob. *Retrieving Fundamental Theology*, dz. cyt., s. 27.

<sup>10</sup> "Dei Verbum" n. 24.

<sup>11</sup> "Gaudium et spes" n. 22.

<sup>12</sup> Zob. *Retrieving Fundamental Theology*, dz. cyt., s. 44.

<sup>13</sup> Zob. n. 107-113; w n. 107 czytamy: "Wszystkie przedmioty teologiczne zakładają teologię fundamentalną jako bazę swego racjonalnego rozwoju; jej przedmiot stanowi fakt chrześcijańskiego Objawienia i jego przekazywanie w Kościele"; natomiast n. 113 dodaje: "teologii fundamentalnej nie może braknąć w zakresie formacji teologiczno-pastoralnej".

gólną uwagę zasługuje w tym dziele rozdział *Nuova immagine della fondamentale* (Nowy obraz "fundamentalnej"), napisany przez Latourelle'a.<sup>14</sup> W swej refleksji kanadyjski teolog wychodzi od spostrzeżenia, że wraz z przekształcaniem się klasycznej apologetyki w teologię fundamentalną, dziedzina ta zyskała nową tożsamość, chociaż jej zasadnicze zainteresowania pozostały te same: Boże objawienie i jego wiarygodność. W procesie transformacji specjalności Latourelle wyróżnia trzy okresy: 1. reakcji na apologetykę klasyczną; 2. poszerzania przedmiotu dyscypliny wraz z ostatecznym przyjęciem terminu *teologia fondamentale*; 3. poszukiwania jej "centrum jedności" (*il centro d'unità*) i kształtowania się struktury. Biorąc za punkt odniesienia Sobór Watykański II, można mówić o fazie przedsoborowej, soborowej i posoborowej dziejów odnajdywania teologii fundamentalnej.

Apologetyka, przypomina kanadyjski jezuita, zrodziła się z potrzeb czysto historycznych, to znaczy w celu obrony wiary katolickiej wobec zarzutów kierowanych względem niej przez protestantów (XVI w.), praktycznych ateistów i libertynów (XVII w.) oraz deistów i encyklopedystów (XVIII w.). Istnienie trzech grup adwersarzy stało się motywem trzyczęściowego podziału dzieł apologetycznych na *demonstratio religiosa*, *demonstratio christiana* i *demonstratio catholica*. Wykazywano w nich wiarygodność katolicyzmu odwołując się nade wszystko do zewnętrznych znaków objawienia, cudów i prorocत्व. Chociaż termin *apologetyka*, zdaniem Latourelle'a, wszedł w powszechne użycie ok. 1830 r.,<sup>15</sup> to jednak dopiero na początku XX w. w sposób szczególny A. Gardeil i R. Garrigou-Lagrange próbują określić status epistemologiczny tej dziedziny. Wówczas okazało się, że apologetyka, która wyrosła z historycznego zapotrzebowania, w nowym kontekście religijnokulturowym jest już niewystarczająca.

W okresie krytyki tradycyjnego ujęcia apologetyki rodziły się postulaty dotyczące odnowy dyscypliny. Najpierw, w świetle wielkiego rozwoju nauk biblijnych zaczęto dostrzegać większe bogactwo rzeczywistości objawienia. Dotychczasowe, czysto rozumowe podejście do niego wydało się uproszczone. Za R. Guardinim powtarzano, że tylko

<sup>14</sup> R. Latourelle, *Nuova immagine della fondamentale*. W: *Problemi e prospettive di teologia fondamentale*, pod red. R. Latourelle'a i G. O'Collinsa, Brescia 1980, s. 59-84; zob. także I. Ledwoń, Od apologetyki do teologii fundamentalnej w twórczości naukowej René Latourelle'a, "Roczniki Teologiczne" XLI(1994) z. 2, s. 49-67.

<sup>15</sup> Zdaniem R. Fisichelli, termin "teologia fundamentalna" wprowadził V. Pichler w wydanym w 1713 r. w Augsburgu dziele "Controversia fundamentalis et generalis" (zob. *Introduzione alla teologia fondamentale*, dz. cyt., s. 42).



objawienie może nam powiedzieć, czym ono jest naprawdę. Następnie zwracano uwagę, że cuda i proroctwa nie są tylko zewnętrznymi znakami potwierdzającymi fakt objawienia, ale przynależą do samej jego treści, która tym samym stanowi motyw wiarygodności apologetycznej. Odnośnie do chrystologii, protestowano wobec ograniczania się w apologetyce tradycyjnej do ukazywania w Jezusie jedynie Boskiego legata (mesjanizm). Dalej postulowano, aby więcej uwagi poświęcić człowiekowi jako odbiorcy Bożego objawienia. Wreszcie podkreślano, że nie opozycja wobec przeciwników, ale propozycja, zaproszenie do dialogu inaczej myślących, powinny stanowić tło dyscypliny.

Następstwem krytyki stało się poszerzenie i pogłębienie przedmiotu apologetyki. Zaznaczyły się w tym względzie trzy orientacje. Pierwsza zmierzała do naświetlenia problemów natury historycznej i hermeneutycznej związanych z objawieniem, ogniskując się na docieraniu poprzez ewangelie do Jezusa historii. Druga dotyczyła zagadnień antropologicznych, nade wszystko otwartości człowieka na Boże objawienie odsłaniające mu jego samego. Wreszcie trzecia pogłębiała kwestię znaków objawienia, tkwiących wewnątrz niego. Spektakularnym wyrazem tych przemian stało się przyjęcie nowej nazwy: *teologia fundamentalna*. Opowiadali się za nią m.in. Y. Congar, J-P. Torrel, V. Boblik, H. Bouillard, H. Fries, C. Geffré, R. Stirnimann i J. B. Metz.

Latourelle dostrzega także negatywne konsekwencje przekształcania dyscypliny, nade wszystko nadmierne rozbudowanie jej przedmiotu, utratę koherentnej struktury, stawanie się czymś w rodzaju *pantologia sacra*. Aby temu zapobiec, należało szybko określić jej niezmiennne "centrum jedności". Zdaniem kanadyjskiego jezuitę stanowi je "wiarygodność-objawienia-Boga-w-Jezusie-Chryście".<sup>16</sup> Ukazywanie czy uzasadnianie wiarygodności powinno dokonywać się na trzech etapach: historycznym, antropologicznym i semejologicznym. "Chodzi – pisze Latourelle – o odpowiedź na trzy pytania: Czy Jezus jest osiągalny w swej realności historycznej? Czy Jezus i Jego orędzie odpowiadają na zasadnicze pytania o sens życia ludzkiego? Czy Jezusa można zidentyfikować jako «Boga z nami»?"<sup>17</sup>

O'Collins, ustosunkowując się po ośmiu latach do licznych recenzji *Problemów i perspektyw teologii fundamentalnej*, wysuwa kilka nowych postulatów odnośnie do projektu teologii fundamentalnej odpowiadającej sy-

<sup>16</sup> "La credibilità-della-rivelazione-di-Dio-in-Gesù-Cristo", *Nuova immagine della fondamentale*, dz. cyt., s. 79.

<sup>17</sup> "In breve, si tratta di rispondere alle tre domande: Gesù è accessibile nella sua realtà storica? Gesù e il suo messaggio rispondono alla questione radicale del senso della vita umana? Gesù è identificabile come Dio con noi?", tamże, s. 81.

tuacji lat dziewięćdziesiątych. Stwierdza, że pominięta w dziele klasyczna *demonstratio religiosa* pozostaje, obok kluczowych tez: chrystologicznej i eklezjologicznej, nadal aktualnym wyzwaniem dla fundamentalistyki. W sposób szczególny należy w tej części podjąć kwestię doświadczenia religijnego, a także zmierzyć się z różnymi formami współczesnego ateizmu, agnostycyzmu i deizmu. Problemem spornym pozostaje, czy, a jeśli tak, to w jaki sposób, w *demonstratio religiosa* należy już mówić o Jezusie.

Inne postulaty O'Collinsa dotyczą kwestii wiarygodności, chrystologii i adresatów teologii fundamentalnej. Australijski jezuita sugeruje, aby wiarygodność Bożego objawienia ujmować nie tylko intelektualistycznie, ale także doświadczalnie, przeżyciowo i emocjonalnie, poprzez wyakcentowanie symboli jako nośników zbawczej inicjatywy Boga. W chrystologii fundamentalnej jednym z najważniejszych zadań ma być docieranie poprzez teksty Nowego Testamentu do Jezusa historii, Jego życia, śmierci i ukazowań się po zmartwychwstaniu. Wreszcie odnośnie do adresatów, ku którym skierowana jest teologia fundamentalna, należy – zdaniem O'Collinsa – precyzyjnie uwzględnić ich sytuację i oczekiwania.<sup>18</sup>

Wydaje się, że *Problemy i perspektywy teologii fundamentalnej* można uznać za punkt wyjścia na drodze tworzenia systemu teologii fundamentalnej O'Collinsa. Tezy tej nie podważa fakt, że australijski jezuita jest autorem zaledwie jednego rozdziału dzieła, poświęconego kryteriom interpretacji tradycji (*Criteri per l'interpretazione delle tradizioni*). Istotne są bowiem trzy rzeczy. Po pierwsze, O'Collins jako jeden z głównych redaktorów książki niewątpliwie inspirował jej strukturę. Po drugie, w czasie zajęć seminaryjnych 1981-82 kreślił koncepcję teologii fundamentalnej opierając się na tym dziele. Po trzecie, podejmując się oceny recepcji *Problemy i perspektyw teologii fundamentalnej* w środowiskach teologiczno-fundamentalnych, wyraził chęć kontynuowania swego pierwszego projektu dyscypliny; na początku lat osiemdziesiątych mianowicie zwierzył się, że już od dość dawna marzył o napisaniu koherentnego i solidnego studium teologii fundamentalnej. Za spełnienie tych pragnień należy uznać jego dwie samodzielne, wzajemnie uzupełniające się, pozycje: *Fundamental Theology* (1981) i *Retrieving Fundamental Theology* (1993).<sup>19</sup>

<sup>18</sup> Zob. G. O'Collins, *Problemi e prospettive di teologia fondamentale. Inventario critico*. W: *Gesù Riveleratore*, pod. red. R. Fisichelli, Piemme 1988, s. 46-51.

<sup>19</sup> Obie pozycje stanowią systematyczne ujęcie zagadnień częściowo obecnych już w wcześniejszych pracach Autora, takich jak: *Theology and Revelation* (1968), *Foundations of Theology* (1971) i *Has Dogma a Future?* (1975). Pierwsza z nich dotyczy podstaw biblijnych Bożego objawienia. Druga – obejmuje naukę o objawieniu przedłożoną przez obydwie Sobory Watykańskie i teologów języka niemieckiego. Wreszcie trzecia, stanowi opis relacji zachodzących między Bożym objawieniem a doktryną Kościoła.

Według O'Collinsa, teologia fundamentalna jest "dyscypliną, która w świetle wiary reflektuje krytycznie nad założeniami teologii i podstawowymi zagadnieniami teologicznymi".<sup>20</sup> Nie ulega zatem wątpliwości, że dziedzina ta, zgodnie ze swą nazwą, należy do nauk teologicznych. Australijczyk pisze przecież wyraźnie: „w świetle wiary reflektuje”. Co więcej, wśród jej zadań rzymski teolog wymienia między innymi właśnie podjęcie kwestii "założeń teologii", czyli rozważanie, czym jest teologia u samych swych źródeł. Zanim jednak zostanie przedstawiony i uzasadniony charakter teologiczny dyscypliny, należy ukazać, co stanowi zasadniczy przedmiot teologii fundamentalnej, a więc – wyrażając się językiem O'Collinsa – jakie są jej "podstawowe teologiczne zagadnienia".

### Teologia fundamentalna jako "fundamentalna"

Zdaniem O'Collinsa, właściwą tożsamość tej dyscyplinie nadaje przedmiot, który tworzą trzy podstawowe tematy: "1) objawienie się Trójosobowego Boga w Jezusie Chrystusie, 2) wiarygodność tego objawienia, oraz 3) jego przekaz i interpretacja".<sup>21</sup> Wydaje się, że O'Collins świadomie nie czyni rozróżnienia pomiędzy przedmiotem materialnym a przedmiotem formalnym teologii fundamentalnej. Oznacza to, że nie chce on na wszystkie zagadnienia teologicznofundamentalne patrzeć *jedynie* z punktu widzenia ich wiarygodności, która zazwyczaj pojmowana była jako przedmiot formalny dyscypliny. Australijski jezuita zdaje bowiem sobie sprawę z tego, że warunek *sine qua non* uzasadniania wiarygodności stanowi dogłębne i wszechstronne zbadanie rzeczywistości objawienia chrześcijańskiego. Systematyczna zatem refleksja nad Bożym objawieniem w Chrystusie zakreśla obszar pierwszego pola zainteresowań teologów fundamentalnych. Dopiero potem, na bazie osiągniętych twierdzeń, można podjąć się kwestii wiarygodności. Z kolei dopełnienie obydwu zagadnień tworzy refleksja nad doświadczeniem objawienia, czyli przekazem i interpretacją zbawczego darowania się Boga. Dlatego za ks. Henrykiem Seweryniakiem koncepcję dyscypliny Geralda O'Collinsa należy określić mianem "teologii

<sup>20</sup> "Fundamental theology (hereafter FT) is that discipline which in the light of faith reflects critically on the foundations of theology and basic theological issues", *Retrieving Fundamental Theology*, dz. cyt., s. 40.

<sup>21</sup> "The «object» which gives FT its own identity can be stated as follows: 1) the self-revelation of the tripersonal God in Jesus Christ, 2) the credibility of that revelation and 3) its transmission and interpretation", *Retrieving Fundamental Theology*, dz. cyt., s. 41.



fundamentalnej objawienia". Jej specyfiką jest "refleksja nad fundamentem wiary chrześcijańskiej w kategoriach doświadczenia".<sup>22</sup>

Z każdym spośród opisanych kręgów tematycznych związany jest cały szereg kwestii szczegółowych. Podejmując refleksję nad objawieniem Bożym w Chrystusie, należy najpierw zinterpretować fakt i istotne struktury tego wydarzenia, pozostawiając innym specjalnościom teologicznym, przede wszystkim teologii dogmatycznej, systematyczną wykładnię różnych prawd wiary. Następnie trzeba podjąć badanie dogłębne osobowej natury objawienia, jego środków, pośredników i specyficznych cech. Należy wyakcentować, że ma ono charakter historyczny, zbawczy i sakramentalny. Nie wolno także pominąć dwóch zasadniczych wymiarów objawienia, to znaczy, że darowanie się Boga jest zarówno wydarzeniem, jak i tajemnicą. Kluczową kwestią tego kręgu zainteresowań pozostaje niewątpliwie powszechność i ostateczny charakter objawienia w Jezusie Chrystusie, a więc chrystologia fundamentalna.

Opracowując drugi krąg tematyczny, wiarygodność objawienia, należy nade wszystko określić najbardziej dogłębne ludzkie potrzeby wynikające z *conditio humana*, a więc pragnienie "pełni życia, sensu i miłości", oraz pokazać, czym jest wiara. Wiarygodność bowiem polega na "korelacji" pomiędzy pytaniami podstawowymi człowieka a Bożą odpowiedzią, zawartą w wierze w objawienie. W celu skuteczniejszego ukazania wiarygodności należy także uwzględnić konkretną sytuację adresatów Bożego objawienia.

Opracowując wreszcie trzeci krąg, przekaz i interpretację objawienia, teolog fundamentalny musi zająć się Tradycją Kościoła i rolą Ducha Świętego w niej. Szczególne pole zainteresowań stanowi natchnienie, prawda i rozumienie Pisma Świętego.<sup>23</sup>

Dobrym podsumowaniem omówionej problematyki będzie przytoczenie w tym miejscu definicji teologii fundamentalnej, umieszczonej przez O'Collinsa w *Zwięzłym słowniku teologicznym*. Jest to bowiem definicja, która streszcza wszystkie proponowane przez Australijczyka zasadnicze tematy dyscypliny. "Teologia fundamentalna – pisze O'Collins – to dział teologii, który zajmuje się sprawami podstawowymi, a szczególnie objawieniem Bożym w dziejach Izraela i w życiu Jezusa Chrystusa, warunkami, które sprawiają, że się człowiek otwiera na to objawienie Boże, znakami, dzięki którym wiara w Jezusa Chrystusa i

<sup>22</sup> H. Seweryniak, *Teologia fundamentalna i doświadczenie*, "Collegium Polonorum" 7(1983/84), s. 209.

<sup>23</sup> Zob. *Retrieving Fundamental Theology*, dz. cyt., s. 41-45.

przez Niego staje się rozumna, wreszcie przekazywaniem (w Tradycji Kościoła i w pismach natchnionych) doznań związanych z objawieniem się Boga”.<sup>24</sup>

Australijski jezuita ma świadomość, że zrywa z klasycznym podziałem dzieł teologicznofundamentalnych czy apologetycznych na trzy *demonstrationes*. Jeszcze w latach osiemdziesiątych, jak zostało to zasygnalizowane, rozważał on możliwość zachowania „traktatu o religii”. Z kolei w *Problemach i perspektywach teologii fundamentalnej* istniał jeszcze wyraźny podział na tezę chrystologiczną (Część III książki) i tezę eklezjologiczną (Część IV). W najnowszym projekcie swojej dyscypliny australijski jezuita wyakcentowuje objawienie chrześcijańskie jako „centrum jedności” teologii fundamentalnej. W porównaniu z koncepcją Latourelle’a następuje zatem przesunięcie akcentu z „wiarygodności” na „objawienie”. Tym samym staje się ono hasłem wywoławczym dyscypliny. Poszczególne główne tematy teologii fundamentalnej naświetlają różne sfery rzeczywistości objawienia: jego fakt, wiarygodność, przekaz i interpretację. Inna modyfikacja koncepcji Latourelle’a wiąże się u O’Collinsa z dowartościowaniem zagadnienia przekazu objawienia. Jednakże nie można mówić o istnieniu u niego traktatu eklezjologii fundamentalnej, gdyż australijski jezuita w obręb teologii fundamentalnej włącza zaledwie niektóre kwestie eklezjologiczne.

Wszystko, to nie oznacza, że rzymski profesor klasyczną strukturę dyscypliny uważa za nieużyteczną. Na przykład ocenia jako znakomite odnowienie tego podejścia *Handbuch der Fundamentaltheologie*, dzieło zbiorowe pod redakcją W. Kerna, H. J. Pottmeyera i M. Secklera.<sup>25</sup> Za szczególną cechę podręcznika uznaje jego „trynitarną strukturę” – przesuwanie się od zagadnienia Boga i religii (*Traktat Religion*) przez kwestię objawienia w Chrystusie (*Traktat Offenbarung*) do eklezjologii i roli Ducha Świętego (*Traktat Kirche*).<sup>26</sup>

O’Collins wskazuje, że obok trzech kluczowych tematów teologia fundamentalna obejmuje również refleksję nad „naturą, funkcjami, metodami i statusem naukowym teologii”<sup>27</sup>. Wypełniając to zadanie, teolog fundamentalny prezentuje status metodologiczny i charakter teologiczny swojej specjalności.

<sup>24</sup> G. O’Collins, E. G. Farrugia, *Zwięzły słownik teologiczny*, dz. cyt., s. 263.

<sup>25</sup> T. 1-4, Freiburg – Basel – Wien 1985-1988.

<sup>26</sup> Zob. *Retrieving Fundamental Theology*, s. 45.

<sup>27</sup> “The nature, functions, methods and scientific status of theology (...) belong in a program of FT” (tamże, s. 45).

## Teologia fundamentalna jako "teologia"

Apologetyka była nauką pozateologiczną. Dla teologii fundamentalnej O'Collins "odnajduje" miejsce w krajobrazie teologii. Czym jest zatem teologia? I dlaczego teologia fundamentalna powinna być nauką teologiczną?

Należy zaznaczyć, że O'Collins dużo miejsca w swych dziełach poświęca charakterystyce teologii jako takiej.<sup>28</sup> Jego refleksja nad "mową o Bogu" osadzona jest głęboko na oficjalnym nauczaniu Kościoła o teologii, które autor w sposób chronologiczny przedłożył w *Retrieving Fundamental Theology*.

Najbardziej lapidarne określenie teologii, *fides quaerens intellectum* (wiara poszukująca zrozumienia), pochodzące od św. Anzelm, wskazuje, zdaniem australijskiego jezuita, na wiarę jako "warunek możliwości teologii". Tym samym na pierwszy rzut oka wydaje się, że teologia nie jest nauką. Jednakże, zauważa O'Collins, odwrócenie z kolei średniowiecznego adagium, *intellectus quaerens fidem*, oparte na metodycznym zwątpieniu religijnym, ściągą na siebie pastoralny zarzut – nieodpowiedzialnego burzenia wiary. Potraktowanie kłopotliwego dylematu jako prostej alternatywy: "wiara" albo "zrozumienie", rodzi sytuację wyboru pomiędzy postawą fundamentalistów a postawą sceptyków. Autor *Fundamental Theology*, uciekając od obydwu skrajności, proponuje "rozwiązanie trzecie": "utrzymywanie owocnego napięcia między wiarą religijną a naukowym rozumieniem".<sup>29</sup> Odwołując się do H-G. Gadamera zauważa, że w wielu dziedzinach wiedzy nie można odrzucić pewnych założeń, aby stanąć na rzekomo neutralnym gruncie. Jak żadnego krytyka literackiego nie dyskwalifikuje jego spontaniczny zachwyty nad analizowanym dziełem, wręcz przeciwnie, ta wrażliwość upoważnia go do wydawania ocen, tak wiara warunkuje pracę teologa. O naukowości teologii decyduje zaś jej właściwa świadomość założeń czy "przed-sądów" i gotowość ich modyfikacji wraz z postępowaniem krytycznej refleksji. Nic też dziwnego, że zarówno Sobór Watykański II,<sup>30</sup> jak i konstytucja apostolska Jana Pawła II *Sapientia christiana*,<sup>31</sup> nazywają teologię "świętą wiedzą".

<sup>28</sup> Zob. *Foundations of Theology*, Chicago 1971, s. 1-20; *Fundamental Theology*, New York / Mahwah 1981, s. 5-31; *Retrieving Fundamental Theology*, dz. cyt., s. 1-39.

<sup>29</sup> "Theology entails holding in a fruitful tension both religious faith and scientific understanding" (*Fundamental Theology*, dz. cyt., s. 6).

<sup>30</sup> Zob. "Presbyterorum ordinis" n. 19; "Gaudium et spes" n. 62.

<sup>31</sup> Zob. "Wstęp", p. 3 (2 razy), p. 5, a także "Normy ogólne", art. 2 i 25, oraz "Normy szczegółowe", art. 66.

Wiara poprzez teologię zostaje poddana systematycznej i krytycznej refleksji rozumu, historycznego i filozoficznego. Im teologia w sposób bardziej jasny i krytyczny stosuje "historię i filozofię", tym zyskuje większe prawo, aby nazywać się "nauką". Naukowość teologii polega zatem nie na braniu w nawias wiary, ale na uczciwej i solidnej refleksji rozumu nad wiarą.<sup>32</sup>

Australijski jezuita dużo uwagi poświęca roli filozofii w teologii.<sup>33</sup> Przypomina, że przez długi czas filozofia, kontynuująca systemy Arystotelesa i Platona, była nie tylko "służebnicą teologii", ale wręcz "jedyną taką służebnicą", a teologia "królową nauk". Od XVI w., wskutek wielu przemian umysłowych, "służebnica" poczęła się uniezależniać od swej "pani". Nie można jednak dzisiaj mówić ani o konflikcie tych dziedzin, ani o ich wzajemnym zagrożeniu czy całkowitym rozejściu. Sobór Watykański II wzywał do tego, aby "lepiej powiązać z sobą nauki filozoficzne i teologiczne",<sup>34</sup> oraz "dostrzegać powiązania istniejące między argumentami filozoficznymi a tajemnicami zbawienia, które na teologii rozważa się w wyższym świetle wiary".<sup>35</sup> O'Collins, respektując odrębną tożsamość filozofii i teologii, na określenie relacji między nimi proponuje ideę "wzajemnej zależności". Teologia "zależy" od filozofii w tym sensie, że z niej czerpie "koncepcje i pytania". Poprzez "koncepcje" należy rozumieć nie tylko poszczególne pojęcia i terminy, ale także filozoficzne schematy myślowe, przejmowane przez teologię częściowo lub w całości. Z kolei "pytania" stanowią zwierciadło kwestii najbardziej nurtujących człowieka w jego konkretnej egzystencjalnej sytuacji. Jednym słowem, "filozofia – pisze autor *Fundamental Theology* – tworzy część ludzkiej kultury, z którą teologia musi podjąć dialog".<sup>36</sup>

Odwołując się do K. Rahnera, O'Collins dodaje jednak, że nie tylko filozofia i teologia, ale także wszystkie dyscypliny akademickie oddziałują wzajemnie na siebie, świadomie bądź nie. "Powiązanie – stwierdza on – między teologią a naukami, czy to teoretycznymi, czy praktycznymi, nie jest przypadkowe, ale konieczne i pozytywne".<sup>37</sup> W

<sup>32</sup> Zob. *Retrieving Fundamental Theology*, dz. cyt., s. 38-9.

<sup>33</sup> Zob. *Fundamental Theology*, dz. cyt., s. 24-31.

<sup>34</sup> "Optatam totius" n. 14.

<sup>35</sup> Tamże, n. 15.

<sup>36</sup> "Philosophy forms a special part of the human culture with which theology must dialogue" (*Fundamental Theology*), dz. cyt., s. 24).

<sup>37</sup> "In fact, as Karl Rahner points out, *all* academic disciplines or «sciences» (in the widest sense of that word) interact with each other (...). The link between theology and the sciences, both theoretical and practical, is not adventitious but necessary and positive" (tamże, s. 13).

sposób szczególnie rzymski teolog wymienia historię, która jest niezbędna w refleksji nad Bożym objawieniem mającym jako podstawowy właśnie wymiar historyczny.

Uznanie wiary za podstawowe założenie teologii nie oznacza, że nauka ta pozostaje zamknięta na świat ludzi wątpiących czy niewierzących. O'Collins twierdzi po prostu, że tak naprawdę to nie ma człowieka totalnie niewierzącego. Tą tezą australijski teolog nie chce czynić wcale "szermierzem religijnego imperializmu". Zwraca tylko uwagę na fakt, że każdy człowiek, nawet gdy dystansuje się od osobowej więzi z Bogiem, podziela jakiś światopogląd i wiąże ze swym przyszłym losem pewne nadzieje. Oznacza to, że niewierzący mogą podejmować dialog z teologami, jeśli nie na płaszczyźnie prawdy teologicznych twierdzeń, to przynajmniej na płaszczyźnie ich znaczenia.<sup>38</sup>

Jeszcze w *Fundamental Theology* O'Collins mówił wyraźnie o apologetyce i teologii fundamentalnej jako dwóch odrębnych specjalnościach, istniejących obok siebie, o różnych założeniach i celach. "Zadaniem apologetyki – pisał – jest przedstawiać, bronić i racjonalnie usprawiedliwiać wiarę chrześcijańską wobec niewierzących".<sup>39</sup> Apologeta czy apologetyk może zatem w swej argumentacji "zakładać doświadczenie ludzkie, rozum, ale nie wiarę".<sup>40</sup> Apologetyka więc jako nauka pozateologiczna skierowana jest zasadniczo do wątpiących i niewierzących, przynajmniej częściowo. W *Retrieving Fundamental Theology* autor wydaje się traktować już apologetykę jako dziedzinę nieistniejącą, gdyż jej funkcję przejęła teologia fundamentalna.<sup>41</sup> Teologia fundamentalna jednak nie zawęży perspektywy badawczej wyłącznie do perspektywy rozumowej. Na Boże objawienie należy bowiem patrzeć "w świetle wiary", gdyż w przeciwnym razie zostałyby ono ogromnie zubożone, przestałoby być tym, czym jest naprawdę. Perspektywa badania "w świetle wiary" nie oznacza fideizmu, lecz teologię. Wiara bowiem zostaje poddana "krytycznej refleksji", naukowemu rozumowi. I właśnie w tej mierze, w jakiej ta nowa dyscyplina jest nauką, pozostaje dostępna także dla niewierzących.

Dużo miejsca w pracach O'Collinsa zajmuje kwestia stylu uprawiania teologii fundamentalnej. Australijski jezuita rozpatruje to zagadnienie na tle swej oryginalnej idei "trzech stylów współczesnej teologii".<sup>42</sup>

<sup>38</sup> Zob. tamże, s. 9-10.

<sup>39</sup> "The task of apologetics is present, defend and justify rationally the Christian faith for unbelievers" (tamże, s. 23).

<sup>40</sup> "to presuppose human experience and reason but *not* faith" (tamże).

<sup>41</sup> Zob. *Retrieving Fundamental Theology*, dz. cyt., s. 40.

<sup>42</sup> Zob. tamże, s. 9-15.



„Styl pierwszy”, który dominuje w środowiskach akademickich Europy i Ameryki Północnej, jest kontynuacją tradycji nawiązującej poprzez Oświecenie, Renesans i średniowieczne uniwersytety do intelektualnej chwały starożytnych Greków. Przedstawiciele tego stylu, przekonani o sile ludzkiego rozumu, tropią znaczenie i prawdę objawienia chrześcijańskiego. Opierając się zasadniczo na „pismach z przeszłości”, nade wszystko na Biblii, dziełach Ojców Kościoła, orzeczeniach Magisterium, teologowie starają się głębiej rozumieć treści objawione. Ich praca, przeniknięta pasją do prawdy, wyraża się zatem w dociekaniu, intensywnym myśleniu i dialogu z naukowcami innych dziedzin.

Pragnienie promowania sprawiedliwości i dobra wspólnego charakteryzuje „drugi styl”, w wersji radykalnej reprezentowany przez „teologię wyzwolenia”. Jest to praktyczny sposób uprawiania teologii, nastawiony na przezwycięzenie niesprawiedliwości w świecie. Ubogi i cierpiący człowiek, w Ameryce Łacińskiej czy konsumpcyjnych społeczeństwach Zachodu, stanowi *locus theologicus* tego stylu.

Z kolei modlitwa i kult tworzą kontekst „trzeciego stylu”, przeważającego we Wschodnim chrześcijaństwie. Poprzez rozmaite formy pobożności wierzący, antycypując przyszłą chwałę nieba, wyrażają zachwyt nad Bożym pięknem, uprawiając w ten sposób teologię.

W konsekwencji można mówić o „akademickim, praktycznym i kontemplacyjnym stylu teologii”. Wiara wyraża się odpowiednio jako „poznanie, czyn i kult”. Trawestując słowa św. Anzelma trzeba konsekwentnie powiedzieć, że wiara poszukuje naukowego zrozumienia (*fides quaerens intellectum scientificum*), społecznej sprawiedliwości (*fides quaerens iustitiam socialem*) oraz adoracji (*fides quaerens adorationem*). Adagium „ojca scholastyki” można, zdaniem australijskiego teologa, przekształcić jeszcze inaczej: „wiara poszukująca zrozumienia” (styl pierwszy), „miłość poszukująca bardziej sprawiedliwego społeczeństwa” (styl drugi) i „nadzieja poszukująca liturgicznej antycypacji ostatecznego widzenia Boga” (styl trzeci).

Gdyby postawić pytanie o to, gdzie znajduje się (teologiczna) prawda, przedstawiciele poszczególnych stylów odpowiedzieliby: „w nas” (styl pierwszy), „w działaniu z innymi i na rzecz innych” (styl drugi), oraz „przede wszystkim w Bogu” (styl trzeci). Intelektualny sąd, praxis i wielbienie Boga tworzą miejsca, w których teologiczna prawda pozwala się znaleźć.

Nie sposób także nie wspomnieć o patrystycznych sformułowaniach: *lex credendi, lex vivendi, lex orandi*. Poszczególne style uprawiania teologii zmierzają, według O'Collinsa, do wykrywania praw rzą-

dających odpowiednio chrześcijańskim wyznaniem, życiem i kultem. Również w dokumentach Soboru Watykańskiego II nie brak pewnych aluzji do trzech stylów teologii. O'Collins ma na myśli potrójną funkcję, którą mają spełniać biskupi: prorocką, królewską i kapłańską. W konsekwencji, rozszerzając tę ideę na cały Kościół, można mówić o *ecclesia ratiocinans*, *ecclesia laborans* i *ecclesia orans et adorans*.

Przedstawiciele trzech stylów różnicują się także pod względem podejścia do Biblii, stanowiącej "jakby duszę teologii świętej".<sup>43</sup> Jedni pytają o znaczenie natchnionych tekstów, drudzy szukają w Piśmie Świętym życiowego programu, wreszcie ostatni przekształcają biblijne wersety w modlitwę.

Jeszcze jedną charakterystykę pracy teologów O'Collins uważa za wartą przytoczenia. Pewien przyjaciel z Manili zasugerował mu, że teolog musi umieć siedzieć (*na marunong umupo*), ślęczyć nad tekstami wychodzić do ludzi (*na marunong lumakad*), nieść im pomoc, oraz klęczeć (*na marunong lumukod*), modląc się do Boga.

Wszystkie style teologii powinny, kończy swe refleksje australijski jezuita, "uzupełniać się i wzajemnie wzbogacać". Stąd potrzebna jest zarówno teologia D. Tracy'ego (styl pierwszy), jak i J. Sobrino (styl drugi), jak wreszcie H. U. Balthasara (styl trzeci).<sup>44</sup> Gdyby teologia ograniczyła się do jedynie jednego z tych stylów, nie tylko zamknęłaby się na jakiś wymiar czy obszar rzeczywistości, ale także przestałaby być dostępna dla pewnej grupy swych adresatów.

Względem adresatów jest szczególnie ważny, czy wręcz konieczny, w teologii fundamentalnej. Od konkretnej sytuacji, zagrożeń i oczekiwań odbiorców Bożego objawienia, stanowiącego zasadniczy przedmiot dyscypliny, zależy w dużym stopniu to, który spośród trzech stylów uprawiania teologii okaże się najbardziej skuteczny. W konsekwencji O'Collins, nie wdając się w szczegółowe oceny rozmaitych kierunków współczesnej teologii fundamentalnej, zwraca jednak uwagę na trzy najbardziej charakterystyczne koncepcje dyscypliny, odpowiadające właśnie "trzem stylom" uprawiania teologii. Są to: poszukująca rozumowych uzasadnień dla faktu objawienia teologia fundamentalna R. Latourelle'a (styl pierwszy), nawołująca do ortopraksji chrześcijańskiej teologia fundamentalna J. B. Metz (styl drugi), oraz ukazująca oryginalność religii chrześcijańskiej na tle innych tradycji religijnych teologia fundamentalna H. Waldenfelsa.<sup>45</sup> Rzymski profesor jednocze-

<sup>43</sup> "Dei Verbum" n. 24.

<sup>44</sup> Zob. *Retrieving Fundamental Theology*, dz. cyt., s. 14.

<sup>45</sup> Zob. tamże, s. 46.

śnie ubolewa nad brakiem teologii fundamentalnej rozwijanej "w kłuczu liturgicznym", która byłaby najbardziej reprezentatywna dla "stylu trzeciego". Nie jest zaś żadnym zaskoczeniem, że siebie samego określa "teologiem pierwszego stylu".<sup>46</sup>

Podsumowując, należy podkreślić, że O'Collins "odnalazł" właściwe miejsce dla teologii fundamentalnej w krajobrazie teologii i wyraźnie określił także autentyczną tożsamość swej specjalności. Dyscyplina ta różni się zatem zasadniczo i od filozofii religii, i od teologii dogmatycznej, ku którym najłatwiej mogłaby grawitować. Jednak z pomocą samego rozumu (jak postępuje filozof religii) teolog fundamentalny nie byłby w stanie właściwie zająć się osobowym objawieniem Boga, gdyż zredukowałby badaną rzeczywistość, odzierając ją z tajemnicy. Z kolei "dogmatyk" analizuje zasadniczo sam "depozyt wiary", prawdy wiary, które są już konsekwencją faktu objawienia. Potrzebna jest zatem dyscyplina zajmująca się Bożym objawieniem jako "fundamentem" naszej wiary, to znaczy faktem, wiarygodnością, przekazem i interpretacją tego objawienia.

### Zamiast zakończenia

W dniach 25-30 września 1995 r. na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie odbył się Międzynarodowy Kongres Teologii Fundamentalnej na temat: "W 125 lat od «Dei Filius». Tożsamość teologii fundamentalnej między wiarą a rozumem". Z tej okazji przesłanie do około 200 uczestników spotkania z 21 krajów skierował papież Jan Paweł II. Fragmenty papieskiego przemówienia niech posłużą jako podsumowanie niniejszego artykułu, którego celem było przedstawienie koncepcji współczesnej teologii fundamentalnej na przykładzie twórczości G. O'Collinsa.

"Specyficzną treść waszej dyscypliny teologicznej – stwierdza Jan Paweł II - stanowi objawienie się Boga ludzkości. Jest to prawdziwe, wielkie centrum naszej wiary: Bóg, który objawia swoją tajemnicę miłości (...). W objawieniu otwiera się droga do dogłębnego zrozumienia nie tylko tajemnicy Boga, ale także każdego człowieka. W Jezusie z Nazaretu życie osobowe zyskuje światło i znaczenie, człowiek oddalony od Niego gubi nieodwołalnie drogę do osiągnięcia pełnego sensu swej

---

<sup>46</sup> Zob. tamże, s. 36.

egzystencji (por. *Gaudium et spes*, n. 22). W takiej mierze, w jakiej teolog pozostaje wierny objawieniu, staje się on ekspertem w sprawach człowieka i jego egzystencji (...).

Stale wpatrzeni zatem w objawienie, macie sposobność, aby ukazać nie tylko powszechny charakter jego wezwania, ale także uniwersalny walor jego prawdy dla każdego człowieka w każdym czasie. W ten sposób okazuje się również szczególny charakter wiary chrześcijańskiej w odniesieniu do innych religii. Jak napisałem ostatnio w Liście *Tertio Millennio Adveniente*: «W chrześcijaństwie początek dało Wcielenie Słowa. To już nie tylko człowiek szuka Boga, ale Bóg sam przychodzi, aby mówić o sobie do człowieka i wskazać mu drogę, którą może do Niego dojść... Słowo jest zatem spełnieniem tęsknoty obecnej we wszystkich religiach ludzkości» (n.6).

(...) Do was należy odnajdywanie racji, dzięki którym objawienie, przede wszystkim dzisiaj, może być dostrzeżone w całej swojej oczywistej wiarygodności, gdy ukazuje miłość Boga ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, prawdziwe i jedyne źródło każdej autentycznej miłości. Badanie warunków, w których człowiek stawia spontanicznie pierwsze podstawowe pytania o sens życia, o cel, ku któremu chce je skierować, i o to, co jest po śmierci, stanowią dla teologii fundamentalnej nieodzowne *preambula* (...). Wiara nie bierze swej mocy z rozumu, ale z pewnością nie może się też bez niego obyć; (...) niech wiara otwoczy przed rozumem horyzonty, których on sam z siebie nie mógłby osiągnąć.

W kontakcie z różnymi kulturami (...) oczekuje się od was znalezienia nowych form dialogu, aby ujawniły się niezbywalne cechy ludzkiej otwartości na Transcendencję (...). W ten sposób, poprzez konieczny i użyteczny dialog z różnymi naukami, uznając ich autonomię i zdobycze, ukazujcie, że mając wpływ na życie osobiste i społeczne, zakładają one ze swej strony zależność od zasad, które znajdują swą rację bytu w sercu człowieka. Nie zapomnijcie, że waszym zadaniem jest obrona świętej doktryny w obliczu tych form myślenia, które chcą odmówić człowiekowi wszelkiej otwartości na transcendencję, aby zamknąć go w ślepych zaułku jego samego.

Kiedy następnie staracie się określić warunki, które sprawiają, że teologia jest «nauką» w nie mniejszym stopniu niż inne, w waszych poszukiwaniach niech będzie utrzymany mocno prymat objawienia i horyzont eklezjalności (...).

Proszę was, abyście byli autentycznymi apologetami tajemnicy odkupienia. Wpiszcie się z determinacją w długi szereg tych, którzy oparli się w swojej drodze wiary na słowach apostoła Piotra wzywającego

do «obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest» (1 P 3,15)”.<sup>47</sup>

<sup>47</sup> “Contenuto peculiare della vostra disciplina, alla luce di questo insegnamento, diventa per ciò stesso la *rivelazione di Dio all'umanità*. Questo è il vero grande centro della nostra fede: Dio che rivela il suo mistero di amore (...). Nella rivelazione si apre la strada per comprendere in profondità non solo il mistero di Dio, ma di ogni uomo. In Gesù di Nazaret la vita personale acquista luce e significato, lontano da lui perde irrimediabilmente la strada per raggiungere il senso pieno dell'esistenza (cfr. *Gaudium et Spes* 22). Nella misura in cui il teologo resta fedele alla rivelazione, egli diventa esperto dell'uomo e della sua esistenza. (...) Puntando fissi gli occhi sulla rivelazione, pertanto, voi avete la possibilità di mostrare non solo la sua chiamata universale, ma il valore universale della sua verità per ogni uomo in ogni tempo. Si coglie in questo modo la peculiarità della fede cristiana anche nei confronti delle altre religioni. Come ho scritto di recente nella Lettera *Tertio Millennio Adveniente*: «Nel cristianesimo l'avvio è dato dall'Incarnazione del Verbo. Qui non è soltanto l'uomo a cercare Dio, ma è Dio che viene di persona a parlare di sé all'uomo e a mostrargli la via sulla quale è possibile raggiungerlo... Il Verbo incarnato è, dunque, il compimento dell'anelito presente in tutte le religioni dell'umanità» (n.6). (...) A voi compete, anzitutto, trovare le ragioni perché la rivelazione, soprattutto oggi, sia percepita nella sua evidente *credibilità*, quando presenta l'amore trinitario del Dio crocefisso e risorto, vera e unica fonte di ogni autentico amore. La ricerca delle condizioni in cui l'uomo pone da sé le prime domande fondamentali sul senso della propria vita, sul fine che ad essa vuole dare e sul dopo la morte, possono divenire per la Teologia fondamentale come dei *preamboli* necessari (...) Sarà così, una fede che si fa forte non della sola ragione, ma certamente non senza di essa e mostrerà la necessità di una ragione che si fa forte della fede, perché le schiude orizzonti a cui da sola non potrebbe arrivare. Nel contatto con le diverse culture, (...) spetta ancora a voi trovare le nuove forme del dialogo perché abbiano ad emergere i caratteri indelebili di apertura al Trascendente (...). Alla stessa stregua, nel dialogo con le diverse scienze, necessario e utile, mentre ne recepite l'autonomia e le conquiste, mostrate che avendo queste sempre dei riflessi sull'esistenza personale e sociale richiedono, a loro volta, la dipendenza da principi che trovano la loro ragion d'essere nel cuore dell'uomo. Non dimenticate l'impegno che vi è proprio di saper difendere la sacra dottrina nei confronti di quelle forme di pensiero che vogliono negare all'uomo ogni sua apertura alla trascendenza per rinchiuderlo nel vicolo cieco del nulla oltre se stesso. Quando poi indagate sui principi e sull'individuazione di forme che permettono alla scienza della fede di essere a titolo non inferiore alle altre, una «scienza» di uguale valore, allora la vostra ricerca mantenga fermo il primato della rivelazione e l'orizzonte della ecclesialità (...). È per questo che vi invito ad essere veri apologeti del mistero della redenzione. Inseritevi con determinazione nella lunga schiera dicoloro che sulle parole dell'apostolo Pietro: «siate sempre pronti a dare ragione della speranza che è in voi a chiunque ve lo chieda» (1 Pt 3,15), hanno visto tracciato il loro cammino” (*Discorso di Sua Santità Giovanni Paolo II. W: La Teologia fondamentale*, dz. cyt., s. 281-4).



## GERALD O'COLLINS' CONCEPT OF FUNDAMENTAL THEOLOGY

### SUMMARY

This article regards the model of fundamental theology which has been shaped by Gerald O'Collins against a background of three styles of post-Vatican II Catholic theology: academic, practical and contemplative. The Australian theologian interprets fundamental theology as that discipline which in the light of faith reflects critically on the foundations of theology and basic theological issues. In his opinion there are three main themes that establish a specific identity for fundamental theology: 1) the self-revelation of the tripersonal God in Jesus Christ, 2) the credibility of that revelation and 3) its transmission and interpretation.